



KS. SŁAWOMIR KUNKA*

PELPLIN

SAKRAMENT BIERZMOWANIA A WYLANIE DUCHA

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/TiCz.2017.017>

Kim jest Duch Święty? Jak rozpoznać Jego działanie? Gdzie i jak patrzeć, aby „zobaczyć” Go najdokładniej? Czy można mówić o Jego obliczu? To tylko niektóre pytania mogące zrodzić się w sercu i umyśle wierzącego katolika. We współczesnym świecie doświadczają one wielu zjawisk, które z pewnością mogą wywołać jego zakłopotanie. Z jednej strony mamy dziś wielu świadków działania Ducha, z drugiej zaś wciąż bolesny – a nawet pogłębiający się – podział między różnymi grupami religijnymi, choć wiele z nich powołuje się na działanie z natchnienia Bożego/„bożego” Ducha/ducha¹. Gdzie zatem bez pomyłki odkryć Jego obecność, aby – dla chwały Bożej – cieszyć się owocami Jego działania?

W encyklice św. Jana Pawła II *Dominum et Vivificantem* czytamy, że „poczęcie [...] i narodziny Jezusa Chrystusa są największym dziełem, jakiego dokonał Duch Święty w dziejach stworzenia oraz w dziejach

* Ks. Sławomir Kunka, kapłan diecezji pelplińskiej, doktor teologii, ojciec duchowny w WSD w Pelplinie, asystent w Katedrze Teologii Fundamentalnej i Dogmatycznej na Wydziale Teologicznym UMK w Toruniu (ks.slawek@wp.pl).

¹ Zastosowana pisownia obu wyrazów służy umyślnemu niedookreśleniu przez autora opisanych fenomenów eklezjalnych czy quasi-eklezjalnych.

zbawienia: szczytem łaski – «*gratia unionis*», źródłem wszelkiej innej łaski, jak wyjaśnia św. Tomasz². To pierwszy słuszny krok w naszym poszukiwaniu „oblicza” Ducha Świętego³. Drugi pomoże nam postawić Papież Franciszek, gdy stwierdzi, że „Jezus Chrystus jest obliczem miłosierdzia Ojca”⁴. Zatem środowiskiem odnajdywania Ducha Świętego jest wewnątrztrynitarna atmosfera boskiej miłości: Ojca i Syna, i Ducha Świętego, która udziela się światu stworzonemu. Duch Święty to źródło jedności i życia naszego świata.

Na zasadzie całkowitej odwrotności, absolutnego zaprzeczenia wartościom jedności i życia jawi się oczom wierzących rzeczywistość złego ducha, szatana i innych upadłych demonów⁵. „Szatan jest w pełnym tego słowa znaczeniu sprawcą podziałów – kimś, kto niszczy wszelkie relacje: te, które człowiek ma sam ze sobą, i te, które ma z innymi ludźmi”⁶. Atmosferą szatańskiego „anty-życia” jest kłamstwo, nienawiść, podział

² DV, nr 50. Papież wskazuje na następujące wypowiedzi św. Tomasz z Akwinu: *Summa Theologiae*, III, q. 2, a. 10–12; q. 6, a. 6; q. 7, a. 13. Dalej czytamy, że „pełni czasów» [por. Ga 4, 4] odpowiada szczególna pełnia samoudzielania się Trójjedynego Boga w Duchu Świętym. «Za sprawą Ducha Świętego» dokonuje się tajemnica «*unii hipostatycznej*» – czyli zjednoczenia natury Boskiej i ludzkiej: Bóstwa i człowieczeństwa w jednej Osobie Słowa-Syna. Gdy Maryja przy zwiastowaniu wypowiada swoje «*fiat*»: «niech mi się stanie według twego słowa!» (Łk 1, 38), poczyną się w Niej w sposób dziewiczy człowiek: Syn Człowieczy, który jest Synem Bożym. Poprzez takie «uczwolnienie» Słowa-Syna, samoudzielanie się Boga osiąga swoją definitywną pełnię w dziejach stworzenia i zbawienia. Ta pełnia zyskuje szczególne natężenie i wymowę w wypowiedzi *Ewangelii Janowej*: «Słowo stało się ciałem» (J 1, 14)” (DV, nr 50). To ważne dopowiedzenie w kontekście dalszych etapów niniejszego opracowania.

³ Zob. Jan Paweł II, *Objawienie Ducha Świętego w Chrystusie*, w: *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II. Duch Święty*, Kraków–Ząbki 1999, Katecheza nr 35.

⁴ Franciszek, *Bulla Misericordiae Vultus*. Papież zaś w Liście apostolskim *Misericordia et misera* napisał: „Spoglądaj na nas zawsze miłosierne oczy Najświętszej Matki Boga. Ona jest pierwszą, która toruje drogę i towarzyszy nam w dawaniu świadectwa miłości. Matka Miłosierdzia gromadzi wszystkich pod osłoną swego płaszcza [...]. Ufamy Jej macierzyńskiej pomocy i idziemy za Jej odwieczną wskazówką, by patrzeć na Jezusa, który jest promiennym obliczem Bożego miłosierdzia” (nr 22).

⁵ Zob. W. Kardyś, P. Lubecki, *Szatan. Największy wróg*, Pelplin 2016.

⁶ J. Ratzinger, *Raport o stanie wiary. Rozmowa Vittorio Messori’ego przeprowadzona w 1984 roku z ks. kardynałem Josephem Ratzingerem – prefektem Kongregacji Nauki Wiary – obecnym papieżem Benedyktem XVI*, tłum. Z. Oryszyn, J. Chrapek, wyd. II, Marki 2005, s. 136.

i śmierć. Szatan jest tym samym „najdokładniejszym przeciwstawieniem Ducha Świętego, tego «Pośrednika absolutnego», zapewniającego związek, na którym opierają się wszystkie inne i z którego też wszystkie wynikają: związek trynitarny, w którym Ojciec i Syn są jednym, jeden Bóg w jedności Ducha”⁷. Nie wolno nam jednak zapominać, że zły duch jest tylko stworzeniem, a Duch Święty jest Bogiem. Oznacza to, że nawet ukazania absolutnego niepodobieństwa między nimi nie może złagodzić ontologicznego, a więc niepokonalnego, dystansu między Stwórcą a stworzeniem.

Jan Paweł II w katechezie *Chrzest Duchem Świętym* tłumaczy, że „chrzcic Duchem Świętym” oznacza sprawiać odrodzenie ludzkości do nowego życia, do życia w mocy Ducha Świętego. „To właśnie czyni Mesjasz, na którym – według Izajasza (11,2; 42,1) – spoczywa Duch Święty, przebóstwiając Jego człowieczeństwo począwszy od wcielenia aż do zmartwychwstania po śmierci krzyżowej”⁸. Nie tylko poczęcie i narodzenie Jezusa związane są z działaniem Ducha Świętego, ale całe Jego zbawcze posłannictwo. Jako Zmartwychwstały „Jezus może udzielać nowego chrztu – Duchem, który Go napęlnia”⁹. Z uwielbionego człowieczeństwa Jezusa, jak ze źródła żywej wody, wypływa Duch i rozlewa się po świecie”¹⁰. Jan Chrzciciel, udzielający chrztu Jezusowi w wodach Jordanu, jest świadkiem tej prawdy (zob. J 1,32–34).

Znamienne jest, że także w nauczaniu samego Jezusa znajdziemy miejsca, gdzie „mówi o swej męce i śmierci jako o chrzcie, który przyjmie, ponieważ całkowicie zanurzy się w cierpieniu, symbolizowanym także przez kielich, jaki ma wypić”¹¹. Ten Jego chrzest wiąże się ściśle z symbolem ognia. U Łukasza czytamy takie wyznanie Jezusa: „Przyszedłem rzucić ogień na ziemię i jakże bardzo pragnę, żeby on już zapłonął. Chrzest mam przyjąć i jakiej doznaję udręki, aż się to stanie” (Łk 12,49–50). W symbolu ognia „nietrudno dostrzec Ducha Świętego,

⁷ Tamże.

⁸ Jan Paweł II, *Chrzest Duchem Świętym*, w: *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II. Duch Święty*, Kraków–Ząbki 1999, Katecheza nr 15, p. 3. W tym miejscu papież odnosi się do następujących fragmentów Ewangelii: J 7,39; 14,26; 16,7,8; 20,22; Łk 24,49.

⁹ Tutaj Papież odsyła do lektury: J 1,33; Dz 1,5.

¹⁰ Jan Paweł II, *Chrzest Duchem Świętym*, p. 3. Por.: J 7,37–39; 19,34; Rz 5,5.

¹¹ Tamże, p. 4. Por.: Mk 10,38; 14,36.

który przenika Jego człowieczeństwo i pewnego dnia, już po pożodze krzyża, obejmie cały świat chrzcząc ogniem”¹². Jest to ogień oczyszczający świat człowieka i wszystkie jego nieczystości, kłamstwa i prowadzące do śmierci podziały. Jest to wreszcie ogień, który wciąż na nowo „wypieka” dla nas Chleb życia (zob. Łk 22,19–20).

Niniejsze opracowanie dotyczy tematu znajdującego się na styku przynajmniej dwóch dyscyplin teologicznych: dogmatyki i teologii pastoralnej. Już w punkcie wyjścia podkreślić trzeba, że jak na pierwszej płaszczyźnie koniecznie musi panować uczciwość wobec katolickiego ujęcia tematu¹³, tak na drugiej płaszczyźnie należy iść za dobrze pojętą „odnową” Kościoła i w Kościele¹⁴. Z drugiej strony, prawidłowe ujęcie podjętej kwestii wymaga od nas dostrzeżenia innych płaszczyzn problemowych niż tylko ta wywołana w temacie. Otóż, aby dostrzec całe teologiczne bogactwo podjętej kwestii, trzeba będzie przemyśleć również inne zagadnienia: chrzest św. a bierzmowanie, wylanie Ducha a chrzest św., a wreszcie wylanie Ducha a jedność wszystkich sakramentów wtajemniczenia.

¹² Tamże.

¹³ W aspekcie tym trzeba szczególnie wymagać od siebie zdrowego podejścia do kwestii ekumenicznych, aby nie stały się wyrazem „teologicznego ekonomizmu” wyznaczanego współczynnikiem opłacalności i poprawności wobec „umownie” przyjętych rozstrzygnięć liberalizujących i konformistycznych. Zob. J 10,11–18.

¹⁴ Już przed wielu laty podkreślał tę potrzebę J. Ratzinger: „O co konkretnie chodzi w chrześcijańskiej odnowie? Aby znaleźć odpowiedź, trzeba zapytać: «co jest prawdziwie chrześcijańskie?», a nie zaczynać od pytania: «czego od chrześcijaństwa żądają nasze czasy?». Chrześcijaństwo nie jest domem towarowym, stale zatroskanym, by swą reklamę dostosować do gustów i nastrojów publiczności, bowiem chce się pozbyć towaru, którego klienci w gruncie rzeczy ani nie chcą, ani nie potrzebują. W ten sposób, niestety, często się dziś uprawia reklamę. Gdyby Kościół miał przejąć ten styl, można by z góry przewidzieć niepowodzenie całego procesu odnowy. [...] Wiara musi żądać poddania się wskazaniom wiary. Na podstawie tego obrazu można już odróżnić prawdziwą odnowę od fałszywej: Prawdziwa odnowa stara się odkryć to, co prawdziwie chrześcijańskie, by w ten sposób kształtować życie. Fałszywą odnową jest ta, która goni za człowiekiem, zamiast go prowadzić, i w ten sposób zamienia chrześcijaństwo w źle prowadzony sklepik, ratując się krzykliwą reklamą” (J. Ratzinger, *Służyć prawdzie. Myśli na każdy dzień*, red. I. Grassl, tłum. A. Warkotsch, Wrocław 1986, s. 317: *Prawdziwa i fałszywa odnowa*).

1. USTALENIA TERMINOLOGICZNE

Przypomnijmy, że bierzmowanie (łac. *confirmatio*) należy do sakramentów chrześcijańskiej inicjacji. „Jest to, jak mówi św. Tomasz¹⁵ sakrament, który uświęca dojrzałość życia chrześcijańskiego – niejako uzupełniając sam chrzest. Polski wyraz „bierzmowanie”, „pochodzi z czeskiego «birem», który poprzez starogórnoniemiecki spokrewniony jest z wyrazem łacińskim: «firmare», utwierdzić”¹⁶. W sakramencie tym wierzący „otrzymuje «znanie», pieczęć¹⁷ Ducha Świętego” (KKK 1295). Możemy mówić tu także o „charakterze”, który otrzymuje bierzmowany. Ten jest „utwierdzeniem, czyli źródłem duchowej siły, aby wierni wyznawali swoją wiarą i skutecznie ją wprowadzali w życie praktyczne”¹⁸. Wróćmy jeszcze to sakramentu chrztu św.

Polski termin „chrzest” wywodzi się od greckiego *baptismo*. „Oznacza zanurzenie w coś i wynurzenie z czegoś, a więc czynność przejściową. W innym ujęciu chrzest określa namaszczenie w sensie podmiotowym, to znaczy wniknięcie, oddziaływanie i napełnienie nową mocą i nowym stanem istnienia”¹⁹. Podczas chrztu Duch Święty „przyodziewa nas w osobowość Chrystusa, umożliwia nam życie w Chrystusie oraz daje nam udział we wszystkim, co Chrystusa stanowi”²⁰. Między innymi właśnie fakt tej silnej jedności sprawił, że ruch zielonoświątkowy, określając

¹⁵ *Summa Theologiae*, III, 9. 72 a. I ad I.

¹⁶ *Breviarium Fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, oprac. S. Głowa i I. Bieda, wyd. II, Poznań 1988, VII, 2: *Sakramenty. Sakramenty inicjacji chrześcijańskiej*, B. *Bierzmowanie*, [Wprowadzenie], s. 375.

¹⁷ „Pieczęć jest symbolem osoby, znakiem jej autorytetu, znakiem posiadania przedmiotu – niegdyś w taki sposób naznaczano żołnierzy pieczęcią ich wodza, a także niewolników pieczęcią ich pana. Pieczęć potwierdza autentyczność aktu prawnego lub dokumentu, ewentualnie zapewnia jego tajność” (KKK 1295).

¹⁸ *Breviarium Fidei*, [Wprowadzenie], s. 375.

¹⁹ K. Guzowski, *Duch dialogujący. „To dialogomenon pneuma”*. *Zarys pneumatologii dialogalnej*, Lublin 2016, s. 107.

²⁰ Tamże, s. 108. Dalej Guzowski pisze: „Jest to zatem jedność życia na poziomie osobowym (międzyosobowym), z której to jedności ochrzczony może czerpać z Chrystusa – z Jego wewnętrznego życia – wszelkie siły i inspiracje, by żyć życiem nowym, wolnym od grzechu i ułudy świata, by nie zaciemniać duszy niepotrzebnymi pragnieniami czy aspiracjami, aby zostawić miejsce dla myśli godnych i właściwych” (Tamże).

mocne doświadczenie obecności Ducha Świętego, sięga po określenie „chrzest w Duchu Świętym”. Guzowski zauważa, że „większość osób po tym doświadczeniu odkrywa Chrystusa, zbliża się do Niego i zaczyna odczuwać wdzięczność za dar odkupienia”²¹. Niemniej jednak w katolickiej odnowie charyzmatycznej wspomniane określenie zastępowane jest zazwyczaj zwrotem „nowe wylanie Ducha”. W określeniu tym jawi się prawda, że „właśnie chrzest sakramentalny jest momentem złączenia duszy człowieka z Duchem Chrystusa”²². Chrzest sakramentalny jednoczy życie wierzącego z życiem Jezusa, wszczepia go w życie samego Syna Bożego (por. Rz 6,4–5).

Zupełnie podobnie w wyrażeniu „chrzest w Duchu Świętym” chodzi o oddanie przenośnego znaczenia czynności „zanurzenia” czy „napęłnienia”. Zatem być „ochrzczonym w Duchu”, to nic innego jak „otrzymać wylanie Ducha, dar Ducha. Formuła ta więc nie nawiązuje wprost do sakramentu inicjacji, czyli do chrztu”²³. Kudasiewicz zauważa, że w *Dziejach Apostolskich* jest dwukrotnie mowa o sytuacji, w której inicjacja chrześcijańska została poprzedzona przez dar wylania Ducha²⁴. Wówczas Duch zostaje udzielony niesakramentalnie. Nie trzeba też oczekiwać, że Jego wylaniu zawsze będą towarzyszyć szczególne doświadczenia i cudowne przeżycia²⁵.

Pośród katolickich teologów znajdziemy też opinie, że należy całkowicie odżegnać się od określania takiego daru wylania Ducha jako „chrzest w Duchu”. Zdaniem Petera T. Camelota „wyrażenie to, spotykane

²¹ Tamże.

²² Tamże.

²³ J. Kudasiewicz, *Odkrywanie Ducha Świętego. Medytacje biblijne*, Kielce 1998, s. 390.

²⁴ Kudasiewicz podaje następujące miejsca: Dz 2,1–4. 38 oraz 10,44–48. Wydaje się jednak, że pierwsza sytuacja dotyczy wylania Ducha na Apostołów (Dz 2,1–4), natomiast zachęta do chrztu kierowana jest do „pobożnych Żydów ze wszystkich narodów pod słońcem” (por. Dz 2,5). Druga sytuacja jest wskazana trafnie (Dz 10,44–48).

²⁵ Także „dokument z Malines wyraża pogląd, że «chrzest w Duchu» nie jest koniecznie związany z językami oraz że «uświadomienie sobie i przeżywanie» mocy Ducha może następować poprzez «proce wzrostu» i nie musi wywoływać przeżyć. Do tej argumentacji można dodać argument czwartej Ewangelii, która nie łączy wylania Ducha w sposób konieczny z sakramentami; wylaniu temu nie towarzyszą niezwykle przeżycia” (J. Kudasiewicz, dz. cyt., s. 390–391).

często w środowiskach zielonoświątkowych, powoduje [...] niebezpieczeństwo traktowania chrztu z wody jako rzeczywistości, która nie daje jeszcze Ducha Świętego, oraz uważania, że dla otrzymania Ducha Świętego konieczny jest nowy obrzęd, względnie «nowy sakrament»²⁶. Jego zdaniem takie ujęcie musiałoby doprowadzić do zbagatelizowania czy nawet zapomnienia o sakramencie bierzmowania.

Ostatecznie, na użytek niniejszego opracowania, uznajmy za dopuszczalne stosowanie obu wyrażen. Zatem używać będziemy zamiennie zwrotów „wylanie” i „chrzest w Duchu”, przyjmując termin stosowany przez danego autora, którego wypowiedź w danym momencie omawiamy. Nie zmienia to jednak faktu, że „warto upowszechnić nazwę «wylanie Ducha» albo «nowe wylanie Ducha Świętego», aby w ten sposób podkreślić moment przełomowego doświadczenia Ducha Świętego i Jego ujawnienia się w życiu jednostki»²⁷.

2. SAKRAMENT BIERZMOWANIA

Biblijne świadectwo dotyczące udzielenia sakramentu bierzmowania znajdziemy w Dziejach Apostolskich. „Diakon Filip, którego nie należy mylić z Filipem Apostołem, jeden z siedmiu mężów «pełnych Ducha i mądrości» [Dz 6,3], wyświęconych przez apostołów, przybył do jednego z miast Samarii, by głosić Dobrą Nowinę»²⁸. Dalej czytamy, że „tłumy słuchały z uwagą i skupieniem słów Filipa, ponieważ widziały znaki, które czynił” (Dz 8, 6). Gdy świadkowie czynów diakona uwierzyli mu, nauczającemu „o królestwie Bożym oraz o imieniu Jezusa Chrystusa, zarówno mężczyźni, jak i kobiety przyjmowali chrzest” (w. 12). Później, gdy „Apostołowie w Jerozolimie dowiedzieli się, że Samaria przyjęła słowo Boże, wysłali do niej Piotra i Jana, którzy przyszedli i modlili się za nich, aby mogli otrzymać Ducha Świętego. Bo na żadnego z nich jeszcze nie zstąpił.

²⁶ P.-T. Camelot, *Bierzmowanie a wylanie Ducha*, tłum. L. Balter, „Communio” 68 (1992) 2, s. 86.

²⁷ K. Guzowski, *Duch dialogujący*, s. 273.

²⁸ Jan Paweł II, *Bierzmowanie w Kościele – wspólnocie kapłańskiej i sakramentalnej*, w: *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II. Kościół*, Kraków–Ząbki 1999, Katecheza nr 27, p. 2.

Byli jedynie ochrzczeni w imię Pana Jezusa. Wtedy więc wkładali [Apostołowie] na nich ręce, a oni otrzymywali Ducha Świętego” (w. 14–17).

Wierzimy, że „istotnym celem sakramentu bierzmowania²⁹ jest udoskonalenie daru Ducha Świętego otrzymanego na chrzcie, tak aby przyjmujący go stał się zdolny do świadczenia o Chrystusie słowem i całym życiem³⁰. Chrzest św. oczyszcza, wyzwala od grzechu i udziela nowego życia³¹. Bierzmowanie uwypukla pozytywny aspekt uświęcenia oraz moc Ducha Świętego, dzięki której wierzący może prowadzić życie autentycznie chrześcijańskie oraz dawać skuteczne świadectwo.

Sięgając do *Kodeksu Prawa Kanonicznego* (1983), znajdujemy następujące stwierdzenia dotyczące teologii sakramentu bierzmowania: „Sakrament bierzmowania, który wyciska charakter i przez który ochrzczeni, postępując na drodze chrześcijańskiego wtajemniczenia, są ubogaceni darem Ducha Świętego i doskonale łączą się z Kościołem – umacnia ich i ściślej zobowiązuje, by słowem i czynem byli świadkami Chrystusa oraz szerzyli wiarę i jej bronili” (kan. 879). Sakrament ten jest udzielany „przez namaszczenie krzyżmem na czole, którego dokonuje się przez nałożenie ręki i wypowiedzenie słów przepisanych w zatwierdzonych księgach liturgicznych” (kan. 880 § 1). Zgodnie z dyscypliną sakramentalną Kościoła rzymskokatolickiego, „zwyczajnym szafarzem sakramentu bierzmowania jest biskup. Ważnie udziela tego sakramentu również prezbiter posiadający taką władzę na podstawie powszechnego prawa lub szczególnego udzielenia ze strony kompetentnej władzy” (kan. 882). To zwięzłe przedstawienie teologii bierzmowania wystarczy nam do zwrócenia uwagi na to co istotne w niniejszym opracowaniu.

Katechizm przypomina, że „sakramenty są skutecznymi znakami łaski, ustanowionymi przez Chrystusa i powierzonymi Kościołowi. Przez te znaki jest nam udzielane życie Boże” (KKK 1131). Wierzimy,

²⁹ P. Henrici, *Bierzmowanie – sakrament Ducha Świętego*, tłum. L. Balter, „Communio” 104 (1998) 2, s. 110–118.

³⁰ Jan Paweł II, *Bierzmowanie w Kościele – wspólnocie kapłańskiej i sakramentalnej*, p. 5.

³¹ Zob. więcej: A. Jankowski, *Duch Święty dokonawcą zbawienia. Nowy Testament o posłannictwie eschatologicznym Ducha Świętego*, Kraków 2003, s. 73–76; *Duch Święty a chrzest*; A. Dalbesio, *Duch Święty w Nowym Testamencie, w Kościele, w życiu chrześcijańskim*, tłum. K. Mądel, Kraków 2001, s. 96–102; *Duch podczas chrztu*.

że „obrzędy widzialne, w których celebruje się sakramenty, oznaczają i urzeczywistniają łaski właściwe każdemu sakramentowi. Przynoszą one owoc w tych, którzy je przyjmują z odpowiednią dyspozycją” (KKK 1131). Spróbujmy to bardziej wyjaśnić.

Uznajemy, za Soborem Trydenckim³², że „sakramenty działają *ex opere operato* (dosłownie: «przez sam fakt spełnienia czynności»), czyli mocą zbawczego dzieła Chrystusa, dokonanego raz na zawsze. Możemy stąd wnioskować, że „sakrament urzeczywistnia się nie przez sprawiedliwość człowieka, który go udziela lub przyjmuje, lecz przez moc Bożą”³³. Jeśli sakrament jest udzielany „zgodnie z intencją Kościoła, moc Chrystusa i Jego Ducha działa w nim i przez niego, niezależnie od osobistej świętości szafarza” (KKK 1128). Nie znaczy to, że otrzymane skutki sakramentów nie zależą od dyspozycji przyjmującego³⁴. Właśnie ta dyspozycja jest w tym względzie bardzo ważna i w katechezie sakramentalnej należy to stanowczo wiernym uświadamiać.

Konstytucja o liturgii Soboru Watykańskiego II przypomina cel sakramentów. Jest nim „uświęcenie człowieka, budowanie mistycznego Ciała Chrystusa, a wreszcie oddawanie czci Bogu. Jako znaki, mają one także pouczać. Sakramenty wiarę nie tylko zakładają, lecz za pomocą słów i rzeczy dają jej wzrost, umacniają ją i wyrażają”³⁵. Nie możemy też zapominać, że bierzmowanie pierwotnie, w pierwszych wiekach istnienia Kościoła Chrystusowego, traktowane było zazwyczaj jako „jeden obrzęd z chrztem”, który tworzył „razem z nim «podwójny sakrament», według

³² „Gdyby ktoś mówił, że sakramenty Nowego Prawa nie udzielają łaski na mocy samego działania [*ex opere operato*], ale że do jej otrzymania wystarcza sama wiara w Bożą obietnicę – niech będzie wyklęty” (*Sobór Trydencki, faza I za Pawła III: 1545–1547, Sesja 7: I/B: Kanony o sakramentach*, kan. 8, tłum. A. Baron, w: *Dokumenty Soborów Powszechnych. Tekst łaciński i polski*, t. IV/1 (1511–1870), układ i opr. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2007, s. 359). Por. *Breviarium Fidei*, VII, 216.

³³ Św. Tomasz z Akwinu, *Summa theologiae*, III, 68, 8; cyt. za: KKK 1128.

³⁴ Guzowski precyzuje, że „zasada *ex opere operato* nie mówi o automatyzmie łaski w człowieku, lecz wskazuje na to, iż u podstaw sakramentu stoi decyzja Chrystusa, a nie wola człowieka. Łaska dlatego może trafić na opór w ludzkim sercu” (K. Guzowski, *Duch dialogujący...*, s. 269, przypis nr 207).

³⁵ Dalej czytamy w KL, 59: „Udzielają one łaski, ale ich sprawowanie również jak najlepiej usposabia wiernych do owocnego przyjęcia tej łaski, do oddania Bogu należnej czci i pełnienia miłości”.

wyrażenia św. Cypriana. Obok innych powodów wzrost liczby chrztów dzieci w różnych porach roku oraz powstawanie nowych parafii (wiejskich) w powiększających się diecezjach uniemożliwiły obecność biskupa przy wszystkich celebracjach chrzcielnych” (KKK 1290). Szczególnej uwagi wymaga sytuacja Kościoła „na Zachodzie, gdzie dopełnienie chrztu chciano zarezerwować dla biskupa, wprowadzono rozdzielenie w czasie obu sakramentów” (KKK 1290). Sytuacja Kościoła na Wschodzie wyglądała w tym względzie nieco inaczej, Otóż, Wschód zachował jedność obu sakramentów, „tak że bierzmowania udziela prezbiter, który chrzci” (KKK 1290). Fakty te mają duże znaczenie w pojmowaniu relacji między poszczególnymi sakramentami wtajemniczenia w dzisiejszej praktyce Kościoła rzymskokatolickiego.

3. WYLANIE DUCHA

Za pierwszy „chrzest w Duchu” należy uznać Pięćdziesiątnicę. Jezus zapowiedział ją przed swoim Wniebowstąpieniem: „Jan chrzczył wodą, ale wy wkrótce zostaniecie ochrzczeni Duchem Świętym” (Dz 1,5). Zmartwychwstały Pan przez wylewanie Ducha wciąż realizuje swoją zbawczą misję w świecie. Oczywiście, nie jest to jedyny przejaw tej misji. Choć „chrzest w Duchu” jest fenomenem bardzo aktualnym i żywy w Kościele³⁶, to ma także moce podstawy w Piśmie św.: „Wzmiankowany jest w Piśmie świętym siedem razy”³⁷. Kudasiewicz zauważa równocześnie, że „jeżeli uwzględnimy jeszcze formułę trynitarną Mateusza (28,19), to będzie ich osiem”³⁸. W *Dziejach Apostolskich* znaleźć można także teksty, które jednoznacznie potwierdzają doświadczenie wierzących związane z tym przeżyciem³⁹.

³⁶ Kudasiewicz, precyzuje: „Wyrażenie to bierzemy w cudzysłów, żeby ten chrzest w Duchu odróżnić od chrztu sakramentalnego, dokonywanego z nakazu Jezusa wodą i w imię Trójcy Przenajświętszej” (J. Kudasiewicz, dz. cyt., s. 371).

³⁷ Tamże. Kudasiewicz podaje następujące miejsca: Mt 3,11–12; Mk 1,7–8; Łk 3,16; J 1,33; Dz 1,5; 11,16; 1 Kor 12,13.

³⁸ Tamże, s. 371.

³⁹ Oto te miejsca: 2,1–47; 8,14–17; 10,44–46; 19,5–6.

Bardzo interesującą kwestią, szczególnie w kontekście podjętego tu tematu, jest pewien logion. Jego pierwotniejsza forma miała wyrażać eschatologiczny sąd, którego zapowiedź miała wyjść z ust Jana Chrzciciela. Ta pierwotniejsza forma logionu „zachowała się w istocie u Mt 3,11⁴⁰ i Łk 3,16⁴¹. Tekst ten został zreinterpretowany w Dz 1,5⁴²; 11,16⁴³, gdzie otrzymał perspektywę wyraźnie zielonoświątkową, która – sytuując się paralelnie do Łk 3,16 – reinterpretuje na swój sposób znaczenie tego tekstu”⁴⁴. Zdaniem Puigdollersa zaprezentowana przez św. Łukasza interpretacja odnosi przywoływaną zapowiedź do dnia Pięćdziesiątnicy. To właśnie ta interpretacja dała podstawę, aby logion wprowadzony został do Ewangelii św. Marka⁴⁵. Dokonało się to na poziomie ostatniego stadium redakcji Ewangelii, a logion przybrał formę „Duch Święty”. „Ta sama interpretacja wpłynęła na wprowadzenie do Ewangelii Mateusza i Łukasza przez kopistę przymiotnika «święty», przez co zniszczony został w jakiejś mierze pierwotny obraz «ducha i ognia»”⁴⁶. Puigdollers uważa, że „również do Ewangelii Janowej kopista wprowadził tę interpretację, poszerzając zdanie o słowa «który chrzci Duchem Świętym»”⁴⁷. Oto kolejny etap kształtowania się logionu.

Przeprowadzona tu pokrótce analiza omawianego logionu pokazuje, że temat „chrztu w Duchu” pochodzi od św. Łukasza, a swą podstawę

⁴⁰ Mt 3,11: „Ja was chrzczę wodą dla nawrócenia; lecz Ten, który idzie za mną, mocniejszy jest ode mnie; ja nie jestem godzien nosić Mu sandałów. On was chrzcić będzie Duchem Świętym i ogniem”.

⁴¹ Łk 3,16: „On tak przemówił do wszystkich: «Ja was chrzczę wodą; lecz idzie mocniejszy ode mnie, któremu nie jestem godzien rozwiązać rzemyka u sandałów. On chrzcić was będzie Duchem Świętym i ogniem»”.

⁴² Dz 1,4-5: „Podczas wspólnego posiłku kazał im nie odchodzić z Jerozolimy, ale oczekiwać obietnicy Ojca: «Słyszeliście o niej ode Mnie – [mówił] – Jan chrzczył wodą, ale wy wkrótce zostaniecie ochrzczeni Duchem Świętym»”.

⁴³ Dz 11,16: „Przypomniałem sobie [Piotr] wtedy słowa, które wypowiedział Pan: «Jan chrzczył wodą, wy zaś ochrzczeni będziecie Duchem Świętym»”.

⁴⁴ R. Puigdollers, *Chrzest w Duchu Świętym a Bierzmowanie*, „Communio” 68(1992) 2, s. 75.

⁴⁵ Mk 1,7-8: „I tak głosił: «Idzie za mną mocniejszy ode mnie, a ja nie jestem godzien, aby się schylić i rozwiązać rzemik u Jego sandałów. Ja chrzcilem was wodą, On zaś chrzcić was będzie Duchem Świętym»”.

⁴⁶ R. Puigdollers, *Chrzest w Duchu Świętym a Bierzmowanie*, s. 75.

⁴⁷ Tamże.

znajduje w tekstach z Dziejów Apostolskich (1,5 oraz 11,16). Uwagę budzi też fakt, że „w obu przypadkach, gdy pojawia się to ujęcie w Dziejach Apostolskich, cechuje je wyraźny zamiar podkreślenia, iż chodzi tu o słowa samego Jezusa”⁴⁸. W Ewangeliach zaś słowa te wypowiada św. Jan Chrzciciel.

Powyższe wnioski rzucają więcej światła na kwestię relacji sakramentalnego chrztu, stanowiącego istotny element inicjacji chrześcijańskiej, do fenomenu wylania Ducha. Z jednej strony nie należy ich sobie przeciwstawiać, a z drugiej trzeba stanowczo przeciwstawić się tendencjom bagatelizującym różnicę między nimi. Wydaje się, że czyni tak klasyczna teologia zielonoświątkowa. W swoich interpretacjach odwołuje się często do logionu Jana Chrzciciela, nadużywając go do przeciwstawiania sobie chrztu sakramentalnego, z wody i chrztu w Duchu. „Dokonało się w tej teologii pomieszanie chrztu w imię Jezusa z chrztem Janowym”⁴⁹, choć z pewnością nie był to zakładany cel.

4. WYLANIE DUCHA A CHRZEST ŚW.

Bogata jest panorama różnych koncepcji opisu fenomenu wylania Ducha. Różnorodny jest także wachlarz systematyzacji tych opisów. C. Massabski jest zdania, że „wylanie Ducha” oznacza zstąpienie Ducha Świętego na osoby już ochrzczone i bierzmowane, aby łaski sakramentalne jeszcze skuteczniej zaowocowały. Jego zstąpienie łączy się także ze zwiększeniem świadomości owych łask u wiernych. Należy zauważyć, że „wylanie Ducha” następuje „od wewnątrz (por. J 4,14)⁵⁰. Nie jest ono ani sakramentem, ani rytym, lecz dostrzegalnym doświadczeniem momentem nawrócenia, pod wpływem wyraźnej interwencji Ducha Świętego, jednak pojawia się w następstwie modlitwy osobistej i wspólnotowej do Ducha Świętego”⁵¹. Modlitwa ta dokonuje się w łączności z gestem założenia rąk

⁴⁸ Tamże.

⁴⁹ Tamże, s. 78.

⁵⁰ J 4, 14: „Kto zaś będzie pił wodę, którą Ja mu dam, nie będzie pragnął na wieki, lecz woda, którą Ja mu dam, stanie się w nim źródłem wody wytryskającej ku życiu wiecznemu”.

⁵¹ K. Guzowski, *Duch dialogujący*, s. 269–270.

przez osoby modlące się⁵². W tym przypadku ów gest należy interpretować jedynie jako znak solidarności duchowej z osobą, nad którą odbywa się modlitwa. Nie można porównać wymowy tego gestu z nałożeniem rąk przez szafarza podczas udzielania sakramentów św.

Spośród wielu różnych istniejących koncepcji tutaj zostaną wymienione jedynie trzy z nich. Jako pierwszą przywołajmy koncepcję dwustopniową. To „zielonoświątkowa wizja chrztu”, która „została przyjęta przez większość charyzmatyków w początkowej fazie istnienia ruchu”⁵³. Podstawą tej koncepcji jest założenie, że życie duchowe ucznia Chrystusa ma dwie fazy, dwa poziomy. Pierwszy to nawrócenie czy odrodzenie, które wiąże się z przyjęciem sakramentu chrztu czy też przez oddanie swego życia Chrystusowi. Na drugim poziomie ma już miejsce „doświadczenie obecności Ducha, potwierdzone – choć nie wszyscy tak uważają – przez dar języków”⁵⁴. Taki pogląd nie jest do przyjęcia przez teologów katolickich. Po pierwsze, nie można w Piśmie św. znaleźć żadnego argumentu potwierdzającego powyższe ujęcie. Po drugie, stanowisko zdaje się sugerować, „by za prawdziwych chrześcijan uważać tylko elitarną grupę tych, którzy dzięki żywemu doświadczeniu wylania Ducha Świętego, weszli na wyższy poziom życia chrześcijańskiego”⁵⁵. Wreszcie, należy też wspomnieć o argumentach z przesłania mistyków⁵⁶.

Druga koncepcja ujęcia fenomenu wylania Ducha może zostać określona jako interpretacja sakramentalna „chrztu w Duchu”. Jest to koncepcja propagowana głównie przez katolików, choć ma też swoich

⁵² Nie brakuje opinii, że wierni świeccy nie powinni nakładać rąk na głowę osoby proszącą o modlitwę, albo raczej, aby nie pozwalać nakładać sobie rąk przez osoby przypadkowe, nieznanne.

⁵³ K. Guzowski, *Duch dialogujący. „To dialegomenon pneuma”. Zarys pneumatologii dialogalnej*, Lublin 2016, s. 270.

⁵⁴ Tamże.

⁵⁵ Tamże.

⁵⁶ Niektórzy z mistyków, „jak na przykład św. Jan od Krzyża – doświadczenie mityczne Boga łączy z cnotą wiary, a nie z doświadczeniem nadzwyczajnych poruszeń takich, jak np. dar języków czy spoczynku” (K. Guzowski, *Duch dialogujący*, s. 270). Trzeba też podkreślić, że „to, co jest owocem Ducha – drugie nawrócenie, przejawiające się w nowej jakości relacji z Chrystusem, ożywieniu wiary i modlitwy – jest dostępne ludziom zarówno po gwałtownym wylaniu Ducha (charyzmatycznym), jak i po łagodnym mistycznym wylaniu Ducha” (Tamże).

zwolenników pośród luteranów, anglikanów czy prawosławnych. Zgodnie z nią „chrzest w Duchu” należy traktować jako „uwolnienie”, aktualizację łaski Bożej czy też obecności Ducha Świętego. Wierzący bowiem otrzymuje tę łaskę i dar zamieszkania w nim Ducha Świętego na mocy sakramentów inicjacji: chrztu św. i bierzmowania. W koncepcji tej bardziej uprawnione jest więc mówienie o „uwolnieniu” łaski już otrzymanej niż o „chrzcie w Duchu”. Choć interpretacja ta cieszy się dużym uznaniem wśród katolików, o czym już wspomniano, i choć została przyswojona przez dokumenty z Malines⁵⁷, to jednak nie stanowi ujęcia typowo katolickiego, które zostało by potwierdzone przez Urząd Nauczycielski Kościoła.

Ostatecznie, najlepszym w katolickiej optyce wydaje się trzecia interpretacja fenomenu wylania Ducha. Określana jest jako integratywna⁵⁸. Uznaje ona, że „poza początkowym przyjściem mogą występować nowe «zstąpienia» czy «zesłania» Ducha Świętego na wierzącego. Jednakże owo przychodzenie nie powinno być rozumiane, jak gdyby Duch przychodził *spoza osoby*”⁵⁹. Duch Święty przecież jest już obecny w ochrzczonym

⁵⁷ Na marginesie warto dodać, że „w 1974 r. kardynał Suenens zorganizował międzynarodowe spotkanie w Malines, w Belgii. Jego celem było wyjaśnienie niektórych kwestii doktrynalnych oraz sprawy kierownictwa w Odnowie. W odniesieniu do «chrztu w Duchu» przyjęte zostało stanowisko Kiliana McDonnella, który zaproponował odróżnienie znaczenia *teologicznego* i *doświadczalnego* chrztu. Teologicznie chrzest w Duchu oznacza otrzymanie Ducha w chrzcie i bierzmowaniu, doświadczalnie – uświadomienie sobie obecności Ducha Świętego oraz Jego mocy w nas. Pod pewnymi warunkami może to być po prostu doświadczenie wzrostu w życiu chrześcijańskim. Mimo iż ta propozycja zdaje się rozwiązywać problem teorii dwustopniowości życia chrześcijańskiego, razem z potrzebą dowodu w postaci daru języków i innych fenomenów charyzmatycznych, to jednak jest ona rozwiązaniem czysto koncepcyjnym, gdyż nie bierze pod uwagę najważniejszej kwestii: doświadczenia charyzmatycznego. Ta interpretacja zawiera również inne braki. W momencie wylania Ducha ludzie doświadczają rzeczywistości osobowej, wchodzącej z mocą w ich życie, stąd mówienie na sposób przedmiotowy o uwolnieniu dotąd uśpionej rzeczywistości nie znajduje potwierdzenia ani w doświadczeniu ludzi, ani w koncepcji Ducha Świętego. Bynajmniej owo doświadczenie nie wydaje się być uwolnieniem, ale *przychodzeniem*, potężnym wydarzeniem, które ma niezaprzeczną nowość” (K. Guzowski, *Duch dialogujący*, s. 271).

⁵⁸ Jej zwolennikiem jest między innymi amarykański teolog, Francis A. Sullivan SJ, (ur. 1922). Zob. F. A. Sullivan, *Charyzmaty i Odnowa Charyzmatyczna. Studium biblijne i teologiczne*, tłum. T. M. Micewicz, Warszawa 1992.

⁵⁹ K. Guzowski, *Duch dialogujący*, s. 271.

i działa w nim. Z drugiej strony wylanie Ducha nie może być rozumiane jako aktualizacja czy „uwolnienie” łaski Bożej, ale raczej jako podmiotowe doświadczenie tej obecności. Wylanie Ducha sprawia, że wierzący doświadcza osobiście czegoś nowego. Ta nowość ogarnia całą jego osobę. W tej trzeciej koncepcji bardzo istotne jest zwrócenie uwagi na teologiczny wymiar „chrztu w Duchu”. W poprzedniej, sakramentalnej interpretacji, wydaje się on pominięty. Zatem podkreślić trzeba, że wylanie Ducha „pozostaje nie tylko doświadczalnie, lecz również teologicznie czymś odrębnym od namaszczenia Duchem Świętym w sakramentach inicjacji”⁶⁰. Łatwo zauważyć, że tym, co łączy koncepcję integratywną i sakramentalną jest kategoria „zamieszkania” Ducha Świętego w ochrzczoneym⁶¹. Interpretacja integratywna⁶² pozwala jednak jeszcze wyraźniej dostrzec, że wylanie Ducha nie stanowi o Jego nowej obecności, ale jest jedynie owocem osobistego przeżycia obecności tego, który zamieszkuje w ochrzczoneym i bierzmowanym uczniu Chrystusa (por. 1 Kor 6,19).

W świetle koncepcji integratywnej fenomen wylania Ducha czy „chrzest w Duchu” jawi się jako rzeczywistość mogąca często występować w życiu ucznia Chrystusa, np. w zwrotnych punktach jego życia, gdy osobiście, z całą świadomością i pragnieniem, przybliży się do swego Pana. Wiąże się więc ono także z pogłębieniem świadomości wiary i życia duchowego. O wylanie Ducha należy się modlić i wierzyć, że Pan pośle swego Ducha, aby odnowił nie tylko oblicze naszej ziemi (zob. Ps 104,30), ale także nasze oblicza i nasze serca.

⁶⁰ Tamże, s. 272.

⁶¹ Na ten temat w aspekcie mariologicznym zob. B. Ferdek, *Nasza Siostra – Córka i Matką Pana. Mariologia jako przestrzeń syntezy dogmatyki*, Świdnica 2007, s. 82–83; *Maryja jako Szechina*.

⁶² Walorem ujęcia integratywnego jest także fakt, że właśnie dzięki niemu „doświadczenie charyzmatyczne zostało w pełni zintegrowane z normalnym chrześcijaństwem, a sam chrzest w Duchu jest widziany jako nowe przyjście i napełnienie Duchem Świętym, wzmożenie doświadczenia Boga, bez popadania w elitaryzm i ekskluzywizm charyzmatycznego wymiary życia. Duchowy przełom występujący w życiu chrześcijan stanowi właśnie wynik autentycznego doświadczenia obecności od wewnątrz, a nie panującej zewnętrznie podniosłej atmosfery” (K. Guzowski, *Duch dialogujący*, s. 272).

5. WYLANIE DUCHA A SAKRAMENT BIERZMOWANIA

Wylanie Ducha nie jest „nowym chrztem w Duchu”. Choć nie może być pojmowane w kategoriach znaków sakramentalnych, to jednak jest w relacji do rzeczywistości łaski, którą wierni otrzymują poprzez przyjmowane sakramenty. Zdaniem Camelota w opisie fenomenu wylania ducha „w pełni uzasadniona i poprawna jest mowa o odnowie lub [...] o re-aktualizacji łaski chrztu”⁶³. Zwraca on jednak uwagę, że należy bardziej podkreślać łaskę bierzmowania, gdyż ten sakrament – w kontekście podejmowanego tu zagadnienia – pozostaje jakby w cieniu pierwszego sakramentu inicjacji. „Jeżeli bowiem bierzmowanie «daje Ducha Świętego wraz z obfitością Jego łask», to o tym właśnie sakramencie należałoby myśleć wówczas, gdy się mówi o «odnowie w Duchu»”⁶⁴, a przy tym także o wylaniu tegoż Ducha.

Sakrament bierzmowania jest *sui generis* dopełnieniem czy formą „konfirmacji” chrztu św.⁶⁵. Jako taki „stanowi nowe «wylanie» Ducha, który został już dany w chrzcie, a to dla wzrostu otrzymanego już wówczas życia Bożego, którego kresem jest pełna dojrzałość w Chrystusie (por. Ef 4,13)”⁶⁶. Budując analogię między wzrastaniem i rozwojem fizycznym a dojrzewaniem duchowym, można stwierdzić, że ten pierwszy kończy się mniej więcej w dwudziestym roku życia, a dojrzewanie duchowe trwa przez całe życie. W śmierci zaś zostaje przeniesione niejako na poziom wieczności. „W tym ciągłym wzrastaniu może mieć miejsce, i to wielokrotnie, nowe «wylanie Ducha»”⁶⁷. Służyć ono będzie ciągłemu wzrastaniu do głębszej wiary, silniejszej nadziei i doskonalszej miłości ucznia Chrystusa, „ku głębszemu poznaniu tajemnicy Boga – [to jest] Chrystusa” (1 Kor 2,2).

Jasno należy też stwierdzić, że nie istnieją dwa różne wylania Ducha: jedno, które miałyby odnawiające działanie wobec łaski chrztu św., i drugie, które mogłoby zostać określone jako odnawiające wobec łaski bierzmowania. Przecież ostatecznie „ten sam, jeden i jedyny Duch

⁶³ P.-T. Camelot, dz. cyt., s. 88.

⁶⁴ Tamże.

⁶⁵ Za Camelotem można podać następujące odniesienia: Dz 8,15–17; 19,5.

⁶⁶ P.-T. Camelot, dz. cyt., s. 88.

⁶⁷ Tamże.

działa w chrzcie, a potem w bierzmowaniu”⁶⁸. Działający w sakramentach inicjacji Duch Święty, jest tym samym, który zostaje wylany w sposób pozasakramentalny na modlących się we wspólnocie wiary, zawsze wspartych modlitwą Niepokalanej, Oblubienicy Ducha Świętego (zob. Dz 1,14).

6. JEDNOŚĆ SAKRAMENTÓW WTAJEMNICZENIA A ZNACZENIE EUCHARYSTII

W ramach sakramentologii katolickiej mówi się o trzech sakramentach wtajemniczenia. Są nimi chrzest św., bierzmowanie i Eucharystia⁶⁹. Sakramenty te stanowią podwalinę całego życia chrześcijańskiego, zarówno duchowości, jak i moralności chrześcijańskiej. Ich wewnętrzna jedność wypływa z jedności samego Boga, „Ojca i Syna, i Ducha Świętego” (Mt 28, 19)⁷⁰. „Uczestnictwo w Boskiej naturze, które ludzie otrzymują w darze przez łaskę Chrystusa, objawia pewną analogię do powstania, rozwoju i wzrostu życia naturalnego”⁷¹. Co przez to rozumieć? Otóż, wierni – odrodzeni przez łaskę Zbawiciela na mocy chrztu św. – „zostają umocnieni przez sakrament bierzmowania, a w Eucharystii otrzymują pokarm życia wiecznego”⁷². Choć każdy z sakramentów wtajemniczenia ma odrębną strukturę obrzędową, swoje znaczenie teologiczne oraz różne okoliczności duszpasterskie ich udzielania, to wszystkie stanowią jedność. Z natury tych sakramentów jest to jedność nierozzerwalna, gdy istnieje tylko jedno wtajemniczenie chrześcijańskie. Nic nie może usprawiedliwić naruszenia tej jedności wtajemniczenia (por. KKK 1285).

⁶⁸ Tamże.

⁶⁹ Zob. M. Qualizza, *Inicjacja chrześcijańska. Chrzest, bierzmowanie, Eucharystia*, tłum. M. Stebart, Kraków 2002.

⁷⁰ Zob. H. Szmulewicz, *Bóg Trójjedyny – źródłem jedności sakramentów wtajemniczenia*, „Pedagogika Katolicka” 2(2008), s. 238–255.

⁷¹ Paweł VI konst. apost. *Divinae consortium naturae*; cyt. za: KKK 1212.

⁷² Tamże. Więcej na ten temat zob.: A. Dalbesio, *Duch Święty w Nowym Testamencie*, w *Kościele, w życiu chrześcijańskim*, s. 54–59: *Jezus przekazuje dar Ducha* (J 19, 30. 34; 20, 19–13); G. Furioni, *Duch Święty, bierzmowanie i Eucharystia*, tłum. F. Mickiewicz, „Communio” 116 (2000), s. 102–111.

Sobór Watykański II przypomina, że „wierni, przez chrzest wcieleni do Kościoła, dzięki otrzymanemu znamieniu przeznaczeni są do uczestnictwa w kulcie religii chrześcijańskiej, i odrodzeni jako synowie Boży, zobowiązani są wyznawać przed ludźmi wiarę, którą otrzymali od Boga za pośrednictwem Kościoła” (KK, 11). Gdy zaś idzie o sakrament bierzmowania, musimy mieć świadomość, że jego przyjęcie „jest konieczne jako dopełnienie łaski chrztu” (KKK 1285)⁷³. Jest tak, gdyż przez ten sakrament ochrzczeni „jeszcze ściślej wiążą się z Kościołem, otrzymując szczególną moc Ducha Świętego i w ten sposób jeszcze mocniej zobowiązani są, jako prawdziwi świadkowie Chrystusowi, do szerzenia wiary słowem i uczynkiem oraz do bronienia jej” (KK, 11). Na tym jednak nie kończy się sakramentalna droga wtajemniczenia chrześcijańskiego. Ważną rolę odgrywa przecież Eucharystia. Dlatego wierni, przez uczestnictwo w eucharystycznej Ofierze, „składają Bogu boską Żertwę ofiarną, a wraz z Nią samych siebie, w ten sposób zarówno przez składanie ofiary, jak i przez Komunię świętą, wszyscy biorą właściwy sobie udział w czynności liturgicznej” (KK, 11)⁷⁴. Wierni uczestniczą w Ofierze eucharystycznej, aby jako ochrzczeni, a potem także umocnieni łaską bierzmowania, stawać się jedno z Chrystusem przez Komunię św.

Biblia kreśli przed oczyma wierzących ważny rys tego, co możemy nazwać umownie teologią eucharystyczną. Tu zwrócimy uwagę jedynie na wybrane teksty z Nowego Testamentu: W scenie Zwiastowania słyszymy słowa Anioła do Dziewicy Maryi: „Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym” (Łk 1,35). Słowa te stanowią odpowiedź na pytanie Niepokalanej, przez które wyraża Ona swoje całkowite, dziewicze oddanie swemu Bogu⁷⁵. Owocem tego całkowitego oddania się Stwórcy

⁷³ Por. *Obrzędy bierzmowania*, Praenotanda, 1; odniesienia za: KKK 1285.

⁷⁴ Dalej czytamy, że wierni posileni „w świętej Komunii Ciałem Chrystusowym, w konkretny sposób przedstawiają jedność Ludu Bożego, której stosownym znakiem i cudowną przyczyną jest ten Najświętszy Sakrament” (KK, 11).

⁷⁵ Pytanie to brzmiało: „Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?” (Łk 1,34). Więcej na ten temat zob. Jan Paweł II, *Postanowienie zachowania dziewictwa*, w: *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II. Maryja*, Kraków–Ząbki 1999, Katecheza nr 27. W katechezie czytamy, że „w realizacji planu zbawienia zawsze ma swój udział także stworzenie. Tak więc w poczęciu Jezusa za sprawą Ducha Świętego Maryja ma również udział decydują-

jest dziewicze poczęcie Syna Bożego, czyli fakt, że „Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas” i że człowiek mógł oglądać „chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy” (J 1,14). Chrystus mówił o sobie do uczniów, że jest „chlebem żywym, który zstąpił z nieba” (J 6,51). Nauczał ich, że „jeśli kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje ciało za życie świata” (w. 51). Pragnął, aby uwierzyli, że życie wieczne może osiągnąć tylko ten, „kto spożywa Jego Ciało i pije Jego Krew” (por. w. 54). Spożywanie Jego Ciała i picie Jego Krwi pozwoli uczniom Chrystusa trwać w Nim (w. 56). Wreszcie ukazuje On, że dar Eucharystii stanie się dla wierzących szansą uczestniczenia w relacji miłości Ojca i Syna: „Jak Mnie posłał żyjący Ojciec, a Ja żyję przez Ojca, tak i ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przeze Mnie” (w. 57). Konsekwencją uczestniczenia w tej relacji jest fakt, że wierzący stają się „świątynią Boga i że Duch Boży mieszka w nich” (por. 1 Kor 3,16). Tym samym są oni wezwani do świętości, gdyż kto „zniszczy świątynię Boga, tego zniszczy Bóg” (w. 17).

W noc przed swoją męką, zanim jako „Baranek bez skazy” (por. Wj 12,5) zawisł na krzyżu, Chrystus ustanowił Eucharystię. „Wziął chleb i odmówiwszy błogosławieństwo, połamał i dał uczniom, mówiąc: «Bierzcie i jedzcie, to jest Ciało moje». Następnie wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie, dał im, mówiąc: «Pijcie z niego wszyscy, bo to jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów»” (Mt 26,26–28)⁷⁶. Następnego dnia, umierając na krzyżu, „Jezus zawołał donośnym głosem: «Ojcze, w Twoje ręce powierzam ducha mego». Po tych słowach wyzionął ducha” (Łk 23,46). Można powiedzieć, że bezpośrednim, „najbliższym” owocem tego „wylania Ducha z krzyża” było wyznanie setnika, który „oddał chwałę Bogu i mówił: «Istotnie, człowiek ten był sprawiedliwy»” (Łk 23,47).

Wczytując się w przywołane powyżej teksty biblijne, możemy również uchwycić teologiczną jedność rzeczywistości Bożej łaski udzielonej

cy. Oświecona wewnątrz słowami anioła co do swego powołania Matki i zachowania dziewictwa, Maryja wyraża przyzwolenie i zgodę na to, by stać się pokornym narzędziem «mocy Najwyższego». Działanie Ducha Świętego sprawia, że w Maryi macierzyństwo i dziewictwo występują obok siebie, co – choć jest niepojęte dla ludzkiego umysłu – zgadza się w pełni ze szczególnym upodobaniem Wszechmogącego Boga” (Tamże, p. 9).

⁷⁶ Zob. 1 Kor 11,23–25.

poprzez sakramenty wtajemniczenia: wszczęcie w Chrystusa, umocnienie Jego Duchem i zjednoczenie przez udział w Uczcie eucharystycznej, w której On daje się na nam jako „Pokarm na życie wieczne” (por. J 6,51).

7. NIEWIASTA EUCHARYSTII OBLUBIENICĄ DUCHA ŚWIĘTEGO⁷⁷

Istnieje ścisła więź między męką Chrystusa, Jego zmartwychwstaniem i Eucharystią. Podstawą tej więzi, fundamentem, na której może się ona budować, jest tajemnica Wcielenia. Wspomniane wcześniej teksty biblijne ukazują doniosły związek Wcielenia w Niepokalanym Sercu Maryi z tajemnicą krzyża i Eucharystii. Dziewicza Matka Boża, Matka Chrystusowego Ciała (zob. J 1,14) „jest też Matką Eucharystii i Ciała Mistycznego”⁷⁸. Nie myli się ten, kto twierdzi, że „związek Maryi z Eucharystią rzuca światło na tajemnicę obecności Chrystusa w Eucharystii”⁷⁹. Przecież swe Ciało i swą Krew Syn Boży przyjął od Tej, która przyjęła Słowo Ojca do swego przeczystego Serca i dziewiczego łona. Wolna od wszelkiej zmyły grzechu, fałszu i pychy była zdolną, aby przyjąć Bożą prawdę i nadać jej ciało. To dlatego św. Augustyn stwierdza, że „Chrystus jest prawdą, Chrystus jest ciałem: Chrystus prawdą w umyśle Maryi, Chrystus ciałem w łonie Maryi”⁸⁰. Jedynie Ta, która została ustrzeżona od fałszu grzechu, mogła dać światu Tego, który powie o sobie, że jest „drogą i prawdą, i życiem” (J 14,6).

Kościół zawsze głosił, że poprzez swoje „fiat” Maryja Panna „poczęła Syna Bożego również w fizycznej prawdzie ciała i krwi”⁸¹. Tym samym poprzedziła Ona wszystkich wiernych w doświadczeniu przyjmowania Syna Bożego w Komunii św. Łatwo zauważyć istnienie głębokiej analogii „pomiędzy *fiat* wypowiedzianym przez Maryję na słowa archanioła

⁷⁷ Por. Jan Paweł II, Encyklika *Ecclesia de Eucharistia*, nr 1.

⁷⁸ S. Wyszyński, *Matka Syna Człowieczego*, Poznań 1984, s. 30; cyt. za: B. Ferdek, *Boże macierzyństwo Maryi a Eucharystia*, „*Salvatoris Mater*” 7 (2005) 1, s. 34.

⁷⁹ B. Ferdek, *Boże macierzyństwo Maryi a Eucharystia*, s. 40. Można powiedzieć także dokładniej, że „realizm Wcielenia warunkuje realizm Eucharystii” (tamże).

⁸⁰ Św. Augustyn, *Sermo* 25 (*Sermos inediti*), 7: PL, 46, 938; cyt. za: Jan Paweł II, Encyklika *Redemptoris Mater*, nr 20, przypis nr 43.

⁸¹ Jan Paweł II, Encyklika *Ecclesia de Eucharistia*, nr 55.

i *amen*, które wypowiada każdy wierny kiedy otrzymuje Ciało Pańskie”⁸². Czy podobną analogię można odnaleźć między Niepokalanym Sercem Dziewiczej Matki a czystością serc i sumień wiernych?⁸³

Maryja jako Matka Słowa Wcielonego jest również „Matką Eucharystii, ponieważ Eucharystia to Syn Boży”⁸⁴, który wciąż staje się Ciałem na naszych ołtarzach, i to Ciało jest także Ciałem Maryi, a ta Krew jest także Krwią Maryi”⁸⁵. Ten fakt może prowadzić nas do pewnego zadziwienia. Zauważa to św. Jan Paweł II. Stawia on pytanie, co mogła czuć Maryja, gdy „słyszała z ust Piotra, Jana, Jakuba i innych Apostołów słowa z Ostatniej Wieczerzy: «To jest Ciało moje, które za was będzie wydane» (Łk 22,19)?”⁸⁶. Dla wierzących musi pozostać oczywistym, że Ciało Chrystusa „wydane na ofiarę i ponownie uobecnione w znakach sakramentalnych, było tym samym ciałem, które poczęło się w Jej łonie!”⁸⁷. Przecież Dziewica Zwiastowania z Nazaretu, Oblubienica Ducha Świętego, która jednym „fiat” uwieńczyła arcydzieło swego Stwórcy i Niepokalana z Sercem przebitym mieczem boleści (por. Łk 2,35) spod krzyża, którą czcimy jako Matkę Kościoła⁸⁸, to ta sama Niewiasta, która po Wniebowstąpieniu

⁸² Tamże. Zwróćmy też uwagę, że istnieje „głęboka analogia pomiędzy *fiat* wypowiedzianym przez Maryję na słowa archanioła i *amen*, które wypowiada każdy wierny kiedy otrzymuje Ciało Pańskie” (tamże).

⁸³ Odpowiedź może zostać udzielona tylko w porządku indywidualnym, skrytym, idącym w parze z modlitwą: „Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz ...” (por. J 21,17).

⁸⁴ Zob. K. Guzowski, *Eucharystia jest „Osobą”*. Jezus Chrystus osobowym przymierzem podzielonych światów, „Roczniki Teologiczne” 54 (2007) 2, s. 141–149.

⁸⁵ F. Bamonte, *Maryja i egzorcyzmy. Świadectwo egzorcyisty o niezwyklej mocy Maryi w walce z Szatanem*, tłum. M. Jagiełło, wyd. I, Kraków 2012, s. 191. Prostym wnioskiem z prawdy naszej wiary jest stwierdzenie, że „Jezus przyjął swoje Ciało i swoją Krew jedynie od Maryi, ponieważ został poczęty w Niej bez udziału ojca ludzkiego, lecz za sprawą Ducha Świętego” (tamże). Czy zatem można się dziwić, że „*Maryja prowadzi wiernych do Eucharystii*”? (Jan Paweł II, Encyklika *Redemptoris Mater*, nr 44). Przecież „także w Eucharystii, Jezus jest zawsze błogosławionym owocem Maryi” (F. Bamonte, *Maryja i egzorcyzmy*, s. 191).

⁸⁶ Jan Paweł II, Encyklika *Ecclesia de Eucharistia*, nr 56.

⁸⁷ Tamże.

⁸⁸ Zob. Paweł VI, *Mowa na zakończenie trzeciej sesji [Sobory Watykańskiego II]*, 21 listopada 1964, w: Jan XXIII, Paweł VI, *Discours au concile*, Centurion, Paris 1966, s. 184; odniesienie za: B. Sesboüé, *Najświętsza Maria Panna*, w: *Historia dogmatów*, red. B. Sesboüé, t. III, tłum. P. Rak, Kraków 2001, s. 520.

Chrystusa trwała „jednomyślnie na modlitwie” (Dz 1,14) z Apostołami i innymi przyjaciółmi swego Syna. To ta sama Niewiasta, która była z nimi „razem na tym samym miejscu” (Dz 2,1), gdy „ukazały się im też języki jakby z ognia, które się rozdzieliły, i na każdym z nich spoczął jeden” (w. 3), gdy wreszcie „wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym, i zaczęli mówić obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić” (w. 4). Zatem uzasadnione jest papieskie spostrzeżenie, że „przyjmowanie Eucharystii musiało oznaczać dla Maryi niejako powtórne przyjęcie w Jej łonie serca, które biło rytmem Jej serca, ponownym przeżywaniem tego, czego osobiście doświadczyła pod krzyżem”⁸⁹. Dlatego Maryi Nazaret, Golgota i Eucharystia jednoczą się „najowocniej”.

Sprawując Eucharystię, Kościół przeżywa „pamiętkę” Golgoty⁹⁰. Tam zaś „jest obecne to wszystko, czego Chrystus dokonał przez swoją mękę i śmierć”⁹¹. Nie można zubożyć owej „pamiętki Golgoty” o to, „co Chrystus uczynił dla Matki ku naszemu pożytkowi. To Jej właśnie powierza umiłowanego ucznia, a w nim powierza każdego z nas: «Oto syn Twój!». Podobnie mówi do każdego z nas: «Oto Matka twoja!» (por. J 19,26–27)”⁹². Kto zatem przeżywa Eucharystię, przeżywa „pamiętki Golgoty” w całym jej zakresie. Należy do niego także przyjmowanie Maryi, Matki Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego Pana,

W Eucharystii, podobnie jak Jan, przyjmujemy do siebie, do swojego codziennego życia i wszystkich swoich spraw, Matkę Zbawiciela. To zaś jest równoznaczne z podjęciem „zadania upodabniania się do Chrystusa w szkole Matki” i ze zgodą „na to, aby nam towarzyszyła”⁹³, i to jako Matka Słowa Wcielonego, i jako Oblubienica Ducha Świętego, najpiękniejsza Jego *Świątynia* w całym świecie stworzeń.

PODSUMOWANIE

Maryja jest „Świątynią Ducha Świętego”, w której centrum znajduje się przepiękny „witraż Jezusa miłosiernego”. Aby go zobaczyć, należy wy-

⁸⁹ Jan Paweł II, Encyklika *Ecclesia de Eucharistia*, nr 56.

⁹⁰ Zob. Łk 22,19 oraz Mk 15,22 i J 19,17.

⁹¹ Jan Paweł II, Encyklika *Ecclesia de Eucharistia*, nr 57.

⁹² Tamże.

⁹³ Tamże.

patrywać promieni słońca, które uczynią dla nas jaśniejszą, wewnętrzną „tajemnicę Maryi”. Tymi promieniami jest nasza wiara, czysta i pokorna (por. Łk 10,21).

W kontekście powyższych rozważań, szukając odpowiednich modeli mówienia o współczesnych fenomenach spotykanych w życiu dzieci Kościoła i innych członków grup religijnych, warto postawić sobie pytanie: czy Duch Chrystusa, Święty Duch, może oddzielać nas od Jego Mistycznego Ciała, którym jest Kościół („następca św. Piotra jest każdorazowo widzialną głową Kościoła Chrystusa na ziemi”), czy może nas odłączyć od Jego Ciała („przyjmowania Komunii św.”)? Odłączenie ducha od ciała, przynajmniej w aspekcie antropologicznym, trzeba określić śmiercią? Czy nie podobnie jest w eklezjologii?

Benedykt XVI, w niedzielę Zesłania Ducha Świętego w 2008 r., zachęcał nas do odkrywania „jak pięknie jest otrzymać chrzest w Duchu Świętym”⁹⁴. Zachęcał też do uświadamiania sobie, jak bogatym i niewyczerpalnym źródłem łaski są dla wierzących sakramenty chrztu św. i bierzmowania. Wreszcie Papież apelował: „Prośmy Najświętszą Maryję Pannę, by wyjednała dla Kościoła także dziś nową Pięćdziesiątnicę, która pozwoli wszystkim, a zwłaszcza młodzieży, z radością żyć i dawać świadectwo Ewangelii”⁹⁵. Niech słowa Papieża doczekają się w nas, w życiu naszych wspólnot i całego Chrystusowego Kościoła, radosnej realizacji.

Streszczenie. Artykuł stanowi próbę ukazania fenomenu wylania Ducha (określanego czasem „chrztem w Duchu Świętym”) w relacji do sakramentu bierzmowania. Bierzmowanie jest, obok chrztu św. i Eucharystii, sakramentem wtajemniczenia chrześcijańskiego. Rzeczywistość tych trzech sakramentów stanowi szczególną jedność, tak w zakresie Bożej łaski, jak i w zakresie podmiotu, czyli osoby tą łaską w Kościele obdarowanej. Zatem, dla pełniejszej perspektywy ukazania podjętego tematu, przedstawione zostały odniesienia wylania Ducha do sakramentu chrztu św. oraz do Eucharystii. Obok analiz opartych na danych biblijnych artykuł przywołuje wypowiedzi Magisterium Kościoła oraz wypowiedzi teologów zajmujących się współczesną pneumatologią. Przywołanie osoby Niepokalanej Dziewicy, Matki Słowa Wcielonego, ogniskuje całość rozważań. Ona bowiem

⁹⁴ Benedykt XVI, *Rozważanie przed modlitwą „Anioł Pański”*, 11. 05. 2008; cyt. za: Międzynarodowe Służby Katolickiej Odnowy Charyzmatycznej. Komisja Doktrynalna, *Chrzest w Duchu Świętym*, red. C. Sękalski, Kraków 2014, s. 7.

⁹⁵ Tamże.

jest Oblubienicą Ducha Świętego, jest „pełna łaski” (Łk 1, 28). Jest wreszcie pierwszą chrześcijanką i pierwszą charyzmatyczką.

Słowa kluczowe: Duch Święty; bierzmowanie; chrzest św.; wylanie Ducha; chrzest w Duchu Świętym; Eucharystia; Matka Słowa Wcielonego.

Abstract. The Sacrament of Confirmation and the Outpouring of the Spirit.

The article is an attempt to present the phenomenon of the outpouring of the Spirit (described sometimes as “the baptism in the Holy Spirit”) in relation to the sacrament of confirmation. Along with baptism and the Eucharist, confirmation is the sacrament of Christian initiation. The reality of those three sacraments constitutes a particular unity in respect to God’s grace and the subject, namely the person who is endowed with this grace in the Church. Thus, in order to demonstrate thoroughly the perspective of the undertaken theme the references of the outpouring of the Spirit to the sacrament of baptism and the Eucharist have been presented. Apart from analyses based on biblical data, the article brings up the position of the Magisterium and views of modern experts on pneumatology. The Immaculate Virgin Mary, Mother of the Word Incarnate is the focus of this reflection. For she is the Spouse of the Holy Spirit and “full of grace” (Lk 1: 28). She is also the first Christian and the first charismatic.

Keywords: Holy Spirit; confirmation; baptism; outpouring of the Spirit; baptism in the Holy Spirit; Eucharist; Mother of the Word Incarnate.

BIBLIOGRAFIA

- Bamonte F., *Maryja i egzorcyzmy. Świadeństwo egzorcysty o niezwyklej mocy Maryi w walce z Szatanem*, tłum. M. Jagiełło, wyd. I, Kraków 2012.
- Breviarium Fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, opr. S. Głowa i I. Bieda, wyd. II, Poznań 1988.
- Camelot P.-T., *Bierzmowanie a wylanie Ducha*, tłum. L. Balter, „Communio” 68 (1992) 2, s. 81–91.
- Dalbesio A., *Duch Święty w Nowym Testamencie, w Kościele, w życiu chrześcijańskim*, tłum. K. Mądel, Kraków 2001, s. 96–102: *Duch podczas chrztu*.
- Dokumenty Soborów Powszechnych. Tekst łaciński i polski*, t. IV/1 (1511–1870), układ i oprac. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2007.
- Ferdek B., *Boże macierzyństwo Maryi a Eucharystia*, „Salvatoris Mater” 7 (2005) 1, s. 34–44.
- Ferdek B., *Nasza Siostra – Córką i Matką Pana. Mariologia jako przestrzeń syntezy dogmatyki*, Świdnica 2007.
- Franciszek, *Bulla Misericordiae Vultus* (2015).

- Franciszek, List apostolski *Misericordia et misera* (2016).
- Furioni G., *Duch Święty, bierzmowanie i Eucharystia*, tłum. F. Mickiewicz, „Communio” 116 (2000) 2, s. 102–111.
- Guzowski K., *Duch dialogujący. „To dialegomenon pneuma”. Zarys pneumatologii dialogalnej*, Lublin 2016.
- Guzowski K., *Eucharystia jest „Osobą”. Jezus Chrystus osobowym przymierzem podzielnym światów*, „Roczniki Teologiczne” 54 (2007) 2, s. 141–149.
- Henrici P., *Bierzmowanie – sakrament Ducha Świętego*, tłum. L. Balter, „Communio” 104 (1998) 2, s. 110–118.
- Jan Paweł II, *Bierzmowanie w Kościele – wspólnocie kapłańskiej i sakramentalnej*, w: *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II. Kościół*, Kraków–Ząbki 1999, Katecheza nr 27.
- Jan Paweł II, *Chrzest Duchem Świętym*, w: *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II. Duch Święty*, Kraków–Ząbki 1999, Katecheza nr 15, p. 3.
- Jan Paweł II, Encyklika *Dominum et Vivificantem* (1986).
- Jan Paweł II, Encyklika *Ecclesia de Eucharistia* (2003).
- Jan Paweł II, Encyklika *Redemptoris Mater* (1987).
- Jan Paweł II, *Objawienie Ducha Świętego w Chrystusie*, w: *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II. Duch Święty*, Kraków–Ząbki 1999, Katecheza nr 35.
- Jankowski A., *Duch Święty dokonawcą zbawienia. Nowy Testament o posłannictwie eschatologicznym Ducha Świętego*, Kraków 2003, s. 73–76; *Duch Święty a chrzest*.
- Kardyś W., Lubecki P., *Szatan. Największy wróg*, Pelplin 2016.
- Katechizm Kościoła Katolickiego*, wyd. II popraw., Poznań 2012.
- Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen gentium”*; Sobór Watykański II.
- Konstytucja o liturgii świętej „Sacrosanctum concilium”*; Sobór Watykański II.
- Kudasiewicz J., *Odkrywanie Ducha Świętego. Medytacje biblijne*, Kielce 1998.
- Międzynarodowe Służby Katolickiej Odnowy Charyzmatycznej. Komisja Doktrynalna, *Chrzest w Duchu Świętym*, red. C. Sękowski, Kraków 2014.
- Puigdollers R., *Chrzest w Duchu Świętym a Bierzmowanie*, „Communio” 68 (1992) 2, s. 67–80.
- Qualizza M., *Inicjacja chrześcijańska. Chrzest, bierzmowanie, Eucharystia*, tłum. M. Stebart, Kraków 2002.
- Ratzinger J., *Raport o stanie wiary. Rozmowa Vittorio Messori’ego przeprowadzona w 1984 roku z ks. kardynałem Josephem Ratzingerem – prefektem Kongregacji Nauki Wiary – obecnym papieżem Benedyktem XVI*, tłum. Z. Oryszyn, J. Chrapek, wyd. II, Marki 2005.
- Ratzinger J., *Służyć prawdzie. Myśli na każdy dzień*, red. I. Grassl, tłum. A. Warkotsch, Wrocław 1986.
- Sesboüé B., *Najświętsza Maria Panna*, w: *Historia dogmatów*, red. B. Sesboüé, t. III, tłum. P. Rak, Kraków 2001, s. 477–527.
- Szmulewicz H., *Bóg Trójjedyny – źródłem jedności sakramentów wtajemniczenia*, „Pedagogika Katolicka” 2 (2008) , s. 238–255.

